

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: ARSENAŁSKA 4,  
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł.  
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł.  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje  
od 1—2 pp. Rękopisów Redakcja nie zwraca.  
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu  
lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem — 25 gr., w tekście — 30 gr., za tekstem — 10 gr., kronika rekl.—nadsłane — 35 gr. (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i zamiejscowe—15% drożej.

Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Ś. † P.

## Dr. Mieczysław Oleszkiewicz

Lekarz rejonowy Kasy Chorych, lat 46,

Zmarł po ciężkiej chorobie opatrzonej Św. S. d. 5 lipca 1926 r.  
Eksportacja z domu żaloby, ul. Mickiewicza d. № 4 m. 4 do kościoła  
św. Ducha d. 7-VII o 7 wiec. Pogrzeb odbędzie się 8 lipca na  
cmentarzu Bernardyńskim po nabożeństwie w kościele św. Ducha.

O czym zawiadamia Kolegów  
Zarząd Zrzeszenia Lekarzy Kasy Chorych.

## Ku naprawie Rzeczypospolitej.

Rozpoczęte przed dwoma dniami obrady Sejmu nad Konstytucją przedstawiają szczególny obraz. Tęcza się one pod postacią dialogu, w którym z jednej strony występuje dość skąpy w słowach rząd, z drugiej zaś strony chór głosów stronnictw sejmowych, z których każde nieomal poczuwa się do obowiązku zaznaczyć na swój sposób własny, odrębny pogląd na sprawę zmiany Konstytucji.

Bogata gama kontrastów składa się łącznie na szary ton opozycji na straconych posterunkach, bez wiary w zwycięstwo swych tez. Inicjatywa należy tu do rządu, który jeden reprezentuje niezbędny zasób energii do przeprowadzenia swych planów. Siła wobec bezsilny!

Najbardziej nawet wersalski ton dialogu po stronie rządu nie jest w stanie zatrzeć faktu, że jest to pierwsza debata w Sejmie odrodzonej Polski, w której przewagę zdecydowaną nad reprezentantami stronnictw politycznych, ma rząd.

Toteż nie stanowisko poszczególnych klubów skupia na sobie uwagę społeczeństwa, lecz tempo obrad, od którego zależy, jak przedko ustawa konstytucyjna przyjmie nową postać, stając się punktem wyjścia dla akcji naprawy Rzeczypospolitej i dając rządowi niezbędną dla niej swobodę.

Zakończenie w ciągu dwóch dni pierwszego czytania projektu rządowego i odesłanie go do komisji zdaje się wskazywać, że tempo prac Sejmu wbrew może woli wielu jego czynników będzie szybsze, niż kiedykolwiek przedtem.

Obrady nad Konstytucją są w tej chwili najważniejszym, a przeciw nie jedynym terenem, na który rząd rzucił akcję naprawy.

Obejmuje ona jednocześnie reorganizację aparatu administracyjnego, która po raz pierwszy jest nie frazesem, lecz faktem, który już wchodzi w życie. Najdalej posuniętą jest organizacja władz wojskowych, która sama przez się jest już pewnego rodzaju rewolucją. Ministerstwo Spraw Wojskowych i Sztab Generalny uległy gruntownej reorganizacji, przez co odpadło mnóstwo zbędnych funkcji i niepotrzebnych wysiłków i znaczna liczba sił ludzkich przeszła na właściwe pole — do pracy w oddziałach wojskowych. Od biurokracji do pracy u podstaw nad wykształceniem żołnierza oto zasada tej reformy. W ślad za nią idzie reforma władz niższych instancji, która zwolni znaczny zasób sił od pisaniny kancelaryjnej.

W innych resortach wre również gorączkowa praca. Minister-

stwo Spraw Wewnętrznych zredukowało 50 urzędników. Podobną akcję zapowiedział ongiś rząd koalicyjny lecz p. Kiernik po szumnej zapowiedzi usunął... jednego urzędnika. Kontrast jest dostatecznie jaskrawy. Zmniejszenie personelu oznacza zręcznie się przez urząd szeregu funkcji, które dotąd niepotrzebnie obciążały go.

Konsekwencją jej jest podobne uproszczenie pracy i ograniczenie biurokracji w organach I-ej i II-ej instancji (starostwach i województwach).

W Min. Robót Publicznych zmiany są stosunkowo jeszcze znaczniejsze. Polegają one na zniesieniu szeregu wydziałów i referatów. Jednocześnie szybko przygotowywany jest projekt połączenia tego ministerstwa z Min. Kolei w nowy resort—komunikacji.

Jednocześnie zapoczątkowane zostały prace nad zbadaniem funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych, których organizacja oparta ma być na zasadzie opłacalności. To co siedem lat zapowiadano w deklaracjach ministerjalnych, nareszcie wkrocza na drogę realizacji. A jest to przecież niezbędny warunek sanacji budżetu państwowego.

Uzdrowienie stosunków w samorządach zostało już zapowiedziane i odpowiednia akcja jest w stadium przygotowania.

Naprawa skarbu bez uzdrowienia gospodarki prywatnej jest niemożliwa. Dla opracowania odpowiedniego planu rząd zdecydował szczegółowe zbadanie zagadnienia kosztów produkcji w przemyśle, aby znaleźć przyczyny zła, móc leczyć je od podstaw.

Nie odosobniamy się jednak od obcych. Przyjazd misji prof. Kemmerera w celu przestudowania naszej gospodarki prywatnej i państwowej stanowi dobry początek. Nas na Wschodzie bezpośrednio niemal dotyczy zapowiedziany przyjazd innej misji, która zbadać ma kwestję osuszenia błot poleskich. Realizacja tego planu będzie pierwszym ważnym bodźcem dla pomyślnego rozwoju nie tylko Polesia ale i wogóle Ziemi Wschodnich Rzeczypospolitej.

Wylizyliśmy sumarycznie tylko najważniejsze poczynania. Plan reformy państwa, którego rząd nie uznał za potrzebne przedstawić obecnemu Sejmowi, zarysowuje się coraz wyraźniej. Ma on tę zasadniczą i konieczną dla powodzenia cechę, że idzie nie tylko w jednym jakimś, dowolnie wybranym, kierunku (jak było np. za czasów p. Wł. Grabskiego) lecz przeciwnie — jednocześnie w różnych kierunkach. Rząd idzie do walki tam wszędzie,

gdzie jest źle, gdzie jest miejsce dla pracy i naprawy.

Akcja jego ma jednak ten rys szczególny, którego w innych podobnych wypadkach wśród obcych nie spotkać.

Szerokie masy społeczeństwa pozostają na ubożu, w roli widza jedynie, przystając zwykle do formowanego. Skąd to pochodzi? Nie ulega żadnej wątpliwości, że między rządem a społeczeństwem istnieje zaporę, która swym bezwładem ogranicza w pewnej mierze swobodę ruchów rządu. Jest nią nasz dzisiejszy Sejm wraz z Senatem.

Koniec jego otworzyć musi nowy okres naprawy Rzeczypospolitej, okres w którym rząd odwołać się będzie mógł o współpracę bezpośrednio do społeczeństwa i niewątpliwie skorzysta z niej. Wśród szerokiej masy, czy to reprezentujących pracę umysłową, czy fizyczną, żywą jest potrzeba tego współdziałania, żywym jest poczucie istnienia ściągającej jeszcze złamanej, a przecież nie usuniętej przeszkody. Dlategoż całe społeczeństwo zarówno u nas w Wileńszczyźnie, jak i w całej Rzeczypospolitej niecierpliwie czeka końca dzisiejszego Sejmu, tej przykrej pamiątki, minionego i oby już nazawsze przewyżnionego okresu.

B. W.

## Wiadomości polityczne.

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy.)

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj po południu na dłuższym posłuchaniu p. ministra spraw wewnętrznych Młodzianowskiego, który zreferował p. Prezydentowi obecną sytuację wewnętrzną w państwie.

Minister spraw wojskowych Marszałek Piłsudski odbył wczoraj konferencję z szefem francuskiej misji wojskowej gen. Charpy.

Następnie p. Marszałek udał się do sztabu generalnego, gdzie konferował kilka godzin z szefem sztabu gen. Piskorem.

P. Marszałek powracał do swego mieszkania pieszo, wityany entuzjastycznie przez publiczność. W godzinach wieczornych p. Marszałek przyjął na audjencji posła austriackiego p. Posta.

Szef misji amerykańskiej prof. Kemmerer w towarzystwie członków misji złożył wizytę ministrowi pracy p. Jurkiewiczowi i min. kolei inż. Romockiemu.

W czasie tych wizyt omawiano środki ułatwienia misji spełnienia jej zadań w zakresie pracy, związanej z działalnością powyższych ministerstw.

Następnie p. Kemmerer przyjął był na dłuższej audjencji przez p. premiera Bartla.

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację dyrektora departamentu obrotu pieniężnego p. Dangla na stanowisko vice-ministra skarbu.

P. Dangel objął urządowanie z dniem wczorajszym.

W związku z wynikami lustracji dokonanej ostatnio w urzędach prokuratorskich p. minister sprawiedliwości Makowski zarządził przybycie do Warszawy na dzień 17 b. m. wszystkich prokuratorów apelacyjnych. (Pat.)

Dr. Waclaw Makarewicz powrócił Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10—14—7. Wileńska 6—7 W. Z. 28 VI 1926 r. 4872-VI 1057

## Nie rzucajcie starych kapeluszy!

JEDYNA fabryka przeróbki damskich i męskich KAPELUSZY ze starych na nowe oraz chemiczne czyszczenie panam. 1055

Józef ŁAM ul. Niemiecka № 4 (wejście z bramy)

UWAGA! Proszę nie mieszać mego nazwiska z analogicznymi nazwiskami takichże firm i zwracać baczną uwagę na mój adres. Firma istnieje od r. 1776.



## Prace Komisji Rozbrojeniowej.

GENEWA, 6-VII. (Pat.) Podkomisja „a” komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej zebrała się w dniu 2 lipca na posiedzenie plenarne celem zaznajomienia się ze sprawozdaniem trzech grup swoich rzeczoznawców morskiej, wojskowej i lotniczej, którym poleciła rozpatrzyć oddzielnie poszczególne strony następującego zagadnienia przedstawionego przez komisję przygotowawczą:

Według jakich sprawdzianów można porównywać zbrojenia a) wojskowe, b) morskie, c) powietrzne, jednego kraju z odpowiednimi zbrojeniami drugiego kraju?

Sprawozdania rzeczoznawców wojskowych i lotniczych zostały tegoż dnia przyjęte w pierwszym czytaniu poczem podkomisja rozpoczęła badanie prac swych rzeczoznawców morskich.

## Niemcy nie zgadzają się na przewóz polskiego węgla.

WARSZAWA, 6. VII. (Pat) Władze kolejowe polskie otrzymały od zarządu kolei niemieckich zawiadomienie, że wstrzymuje narazie transporty węgla polskiego, który szedł za granicę via Drawski Młyn do portów Hamburga i Szczecina, a stąd drogą morską do miejsca przeznaczenia.

## Kłopoty Anglii w Azji.

LONDYN, 6-VII. (Pat.) „Chicago Tribune” donosi z Teheranu: Sytuacja w okręgu Kerassan stała się poważna, ponieważ około 800 żołnierzy regularnej armii perskiej wyruszyło do powstańców.

Rząd zarekwirował wszystkie autobusy prywatne celem transportowania wojsk do obszarów objętych powstaniem. Cenzura została wzmocniona.

Komunikacja telefoniczna pomiędzy Teheranem a Kerassan przerwana. Rząd wysłał wojskową ekspedycję do Azenbejdżanu gdzie znajduje się ognisko powstania.

## Trzęsienie ziemi na Sumatrze.

PADANG, (Sumatra), 6-VII. (Pat) Nowe trzęsienie ziemi uszkodziło szereg budynków w Port-de-Kock. Ogólna liczba zabitych w ostatnich trzęsieniach ziemi wynosi 400 osób.

## Przed zmianą konstytucji.

Wniosek o odrzucenie projektu rządowego upadł. Projekt zmian Konstytucji odesłany do komisji.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy.)

W dniu wczorajszym Sejm zakończył debatę konstytucyjną z okazji pierwszego czytania rządowego projektu zmiany Konstytucji.

Z wrażeń sejmowych w tym dniu należy podkreślić przemówienie ministra sprawiedliwości p. Makowskiego, utrzymane na bardzo wysokim poziomie, które jak sam minister zaznaczył, musi odpowiadać powadze zagadnienia.

P. minister w niezwykły cięty, dowcipny i przekonywujący sposób polemizował z onegdajszymi wywodami pos. Daszyńskiego, wykazując ich całą nielogiczność.

Na szczególne podkreślenie z mowy p. Makowskiego zasługuje ten ustęp, w którym p. minister domaga się bardzo słusznie silnego i zdrowego rządu, mającego szacunek społeczeństwa. Jeśli bowiem mowa o zdrowym i silnym Sejmie, to również i organ władzy wykonawczej, jakim jest rząd, musi być silny i zdrowy. Dopiero wówczas oba te organy mogą zgodnie i owocnie pracować dla dobra państwa.

Sejm w głosowaniu wypowiedział się obrzymią większością głosów przeciwko wnioskowi P. S. i komunistów, które to wnioski domagały się odrzucenia projektu rządowego w pełni. Za wnioskiem socjalistyczno-komunistycznym wypowiedziała się również poza jego autorami grupa Wojewódzkiej oraz inne grupy komunikujące i mniejszości narodowe.

Obrzymia więc większość Sejmu zdecydowała rozpatrzenie projektu rządowego w komisji konstytucyjnej. Tam też rozegra się główna batalia, która niewątpliwie musi przynieść zwycięstwo rządowi w jego słusznych zamierzeniach, zmierzających do naprawy ustroju państwowego.

## Naprawa skarbu gospodarstwa narodowego.

Rząd p. premiera Bartla, który jak wiadomo, przystąpił z wielkim zasobem energii do uzdrowienia gospodarki skarbowej państwa, zajął się obecnie podniesieniem dochodowości monopoli państwowych.

Jak wiadomo, powołano przedewszystkiem komisję, która ma zbadać, w jakim stopniu skarby państwa wyzyskuje źródło dochodu z monopolu spirytusowego. Odkryło się już pierwsze posiedzenie tej komisji, na którym min. Klarner zapowiedział, iż rząd zaprosił do współpracy w tej dziedzinie przedstawicieli organizacji spirytusowych i wybitnych znawców produkcji spirytusowej.

Dalej p. minister stwierdził, iż arytmetyczne podwyższenie podatków może dać tylko przejściowy wynik. Należy dążyć do zrównoważenia budżetu przez powiększenie dochodów przedsiębiorstw państwowych.

Jak się dowiadujemy, powoła-

nie do pracy komisji dla badania monopoli spirytusowego nie jest odosobnionym aktem rządu lecz początkiem akcji, obejmującej całość przedsiębiorstw i monopoli. W niedalekiej przyszłości będą przeprowadzone analogiczne prace w zakresie monopolu tytoniowego, solnego itp.

Niezależnie do powyższej akcji rządowej w najbliższym czasie rozpoczną się studia, dotyczące zbadania kosztów produkcji w przemyśle prywatnym w celu zmniejszenia kosztów własnych produkcji polskiej i umożliwienia jej w jak najszerszym zakresie korzystania z wytworów zagranicznych a jednocześnie obniżenia cen na rynku wewnętrznym.

## Z Litwy Kowieńskiej.

Cel' przyjazdu p. Sidzikauskasa z Berlina do Kowna.

RYGA, 6.VII. (tel. wł.) W związku z przyjazdem w tych dniach z Berlina, tamtejszego posła litewskiego Sidzikauskasa do Kowna, aktualny się znowu stał projekt powierzenia p. Sidzikauskasowi portfeli ministra spraw zagranicznych w obecnym rządzie. W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że nominacja pana Sidzikauskasa jest kwestią godzin.

Nowe projekty ustaw ekonomicznych.

RYGA 6-VI. (tel. wł.) Z Kowna donoszą: Powołana przy ministerstwie finansów komisja specjalistów opracowała dotychczas następujące projekty: 1. o zasadniczym podatku od kupców, przemysłowców i rzemieślników, 2. o uzupełniającym podatku od tychże i 3. o porządku ściągania podatków. Sejmowa frakcja partii rolników wniosła do Sejmu projekt ustawy o zmniejszeniu do minimum podatku na ziemię (do lita z 1 hektara). W projekcie swym rolnicy wysuwają żądanie zwolnienia znacznej części najbiedniejszych rolników zupełnie od podatku na przeciąg 10 lat.

Projekt ten uważany jest za demonstracyjny w stosunku do zgola przeciwnych żądań partii ziemian.

Reorganizacja Izby Handlowej.

RYGA 6-VII. (tel. wł.) Litewski minister finansów prof. Rymka zdementował podaną w prasie wiadomość, o rzekomym jego zamiarze rozwiązania Litewskiej Izby Handlowej. Izba Handlowa jest instytucją niezbędną i zdaniem ministra pracuje zupełnie prawidłowo i niema najmniejszego nawet zamiaru przeprowadzać jej reorganizacji.

Kuratela nad bankami.

RYGA, 6.VII. (tel. wł.) Litewski minister finansów prof. Rymka zamierza wnieść w najbliższym czasie do Sejmu projekt przymusowej dorocznej przez rząd rewizji wszystkich banków.

Litewski Bank Handlowo-Przemysłowy w obliczu upadku.

RYGA, 6.VII. (tel. wł.) Podtrzymywany przez dotychczasowe rządy Litewski Bank Handlowo-Przemysłowy w Kownie stoi w obliczu upadku.

Egzystencja tego banku jest zagrożona o tyle, że Minister finansów prof. Rymka odrzucił stanowcze propozycje banku przyjęcia tegoż akcji na poczet długu przez Bank Litewski.

# Mowa Senatora Krzyżanowskiego

## w czasie dyskusji nad projektem budżetowym.

W imieniu klubu, do którego mam zaszczyt należeć, oświadczam się za budżetem. Jesteśmy całkowicie po stronie Rządu. Ten stosunek do Rządu nie przeszkadza, żeby krytycznie oświetlić tę stronę zagadnienia, która jest na porządku dziennym. Zupełnie solidaryzuję się z tymi mówcami, którzy utyskiwali nad tem, że jakkolwiek przedstawił nam został szeroki szczegółowy program gospodarczy i finansowy, to jednak mamy do czynienia w dalszym ciągu z prowizorem. Są to rzeczy w zasadzie sprzeczne. Jeżeli się ma program, jeżeli się ten program wygłasza, jeżeli on jest opracowany, to trzeba było w takim razie zgłosić budżet do 1 stycznia 1927 r. Tego niema. Natomiast, uprawnienia Rządu do podnoszenia podatków o 10 procent, nie obejmują trzech miesięcy, ale cały czas aż do końca roku. Jeżeli się robiło taką rzecz, jeżeli się przewidywało 10 proc. podwyżkę, to tembardziej trzeba było ułożyć budżet do końca roku.

Sytuacja w Polsce jest zbyt skomplikowana, ażeby można było za pomocą mechanicznego podwyższenia podatków o 10 proc. całą sprawę załatwić. Nie ulega wątpliwości, że od niektórych podatków stopa może być podwyższona, ale sytuacja dzisiaj nie jest taka, ażeby można było podnieść wszystkie podatki jednakowo. Jest to sposób mechaniczny. Cokolwiek bądź mówić trzeba przyznać, że na ogólną kiepską sytuację składa się też i nasz system podatkowy. Jeżeli ten system robi się jeszcze cięższym, to na tem ogólna sytuacja cierpi i kryzys wzrasta. W szczególności dotyczy to podwyżki do podatku przemysłowego. Jeżeli się dąży do ratowania sytuacji za pomocą walki z drożyzną, za pomocą stabilizacji cen i zmniejszenia tych cen, to przecież nie można nie widzieć tego, że podniesienie podatku przemysłowego musi się odbić w sposób zupełnie przeciwny temu, do którego się dąży, bo nie ulega wątpliwości, że zawsze podatek będzie przerzucony na nabywców, na masę, to znaczy, że towary w cenie będą musiały wzrosnąć.

Zyjemy w czasach wzrastającego bezrobocia, bo jakkolwiek w ostatnich paru miesiącach do bezrobocia w szeregu miast zmalało. Mimo tego jednak jest cały szereg innych miast w których bezrobocie rośnie. Po drugie, to zmniejszenie nie wykazuje cech stałości i postępu. W czasie bezrobocia, w tym czasie, kiedy naprawdę nędzą mas jest ogromna (ja osobiście znam wypadki puchnięcia ludzi z głodu); w tym czasie nie można sytuacji pogarszać, a to jest, zdaniem moim, pogorszenie. Nie można robić tego tembardziej, że podatek przemysłowy w ośmiennych krajach jest mniejszy.

Do tego dochodzi zwiększenie taryf kolejowych, dochodzi pobieranie cła w złocie i znowu to są rzeczy, które najprawdopodobniej przyniosą narazie korzyści, ale w swoich konsekwencjach nie będą najlepsze. Nie będą najlepsze z tego względu, że to są rzeczy nie do pogodzenia z sobą. Podniesienie cła do takiego stopnia, żeby pobierać je w złocie i jednocześnie dążeń do obniżenia cen, to są zasady które się z sobą kłócą.

W związku z zasadami, postanowieniem przez Rząd, mianowicie obniżenia cen, walki z drożyzną, dochodzą zarządzenia wczoraj nam

zakomunikowane, a już ogłoszone, o maksymalnym procencie. Bezwarunkowo są to zarządzenia, poządane ze wszech miar i daj Boże, by jak najszybciej i najskuteczniej były zrealizowane, ale jeżeli jednocześnie z tem zarządzeniem nie wnosi się projektu o zmianie ustawy, która mówi, że od zaległych podatków ma się pobierać 4 proc. miesięcznie, to na to trzeba odpowiedzieć Rządowi: medice, cura te ipsum.

Ogólnie znamy są zasady, jakimi Niemcy kierowały się wtedy, kiedy przechodziły od wyższej stopy do niższej. Po raz pierwszy w związku z reformą Dawesa przeszli Niemcy w lutym 1925 r. zasady z 10 proc. na 9 proc.

Wtedy to zostały ogłoszone motywy tego zarządzenia. Motywy polegały na tem, że ogólna ilość weksli w Reichsbanku poważnie się zmniejszyła, następnie drugi motyw to był ten, że wogóle zwiększyła im się ilość środków obiegowych, trzeci, — że w wielkim stopniu rozwinęło się dyskonto prywatne. Wszystko to stało w związku z ogólnym zełżeniem sytuacji. Tymczasem w Polsce tego ogólnego zełżenia sytuacji niema, kredyt prywatny jest w dalszym ciągu nadzwyczaj ciasny, i wskutek tego wydaje mi się, że to zarządzenie jest połowiczne. Następnie uważam za swój obowiązek poruszyć jeszcze jeden temat, o którym wczoraj wspomnieli p. Minister Skarbu, że wyda zarządzenie dotyczące przyjmowania na rachunek bieżący sum w dolarach przez banki rządowe. Jestem zdania, że będzie to eksperyment nadzwyczaj niebezpieczny i nie daj Boże, aby się okazał bardzo szkodliwym.

Jeżeli jakieś państwo wprowadza pewną walutę, to powinno zrobić wszystko, żeby tę walutę utrzymać. Jeżeli w Polsce jest złoty to trzeba zrobić wszystko, żeby ten złoty utrzymać i żeby ten złoty wewnątrz kraju był jedyną walutą. Tymczasem t. zw. Lewiantan dąży do tego, żeby wewnątrz kraju zupełnie swobodnie kursował dolar. Ale zdaniem moim, to nie jest stanowiskiem państwowem. Nie ma takiego kraju na świecie, któryby uprawiał podobną politykę.

Nic podobnego niema np. we Francji i pomimo tego, że frank francuski spada, to naród francuski, społeczeństwo francuskie jest do tego franka przywiązane i bynajmniej ani naród, ani rząd, ani społeczeństwo, ani ustawodawstwo nie przechodzi na tę zasadę. O jakiej tutaj była mowa, o jakiej mówił p. Minister Skarbu, jaką zamierza realizować. Jest jedna zasada: Jest pieniądz krajowy i ten pieniądz przedewszystkiem powinien być wysunięty i przedewszystkiem powinna być zwalczana wszelka adoracja obcego pieniądza. A czyż to nie jest adoracja obcego pieniądza, jeżeli banki rządowe mają załatwiać tego rodzaju operacje, a przez to samo te banki a więc i rząd przejdą na uprawianie kultu tego lepszego pieniądza. Jeżeli takie zarządzenie będzie zrobione, to zdaniem moim stabilizacja złotego nie nastąpi nigdy, dlatego, że zawsze będzie pewien impuls ze strony rządu do tego, żeby społeczeństwo starało się o ten lepszy pieniądz. Wreszcie gdyby to nastąpiło kiedykolwiek, to sam rząd sobie tworzy nadzwyczajną przeszkodę, na którą straci dużo energii, żeby ją zwalczyć.

W związku z tem chcę powie-

zieć o tem, że jest wielkim nieszczęściem że w Polsce, jak wczoraj o tem wspomnieli p. Minister Skarbu, było 16 rządów. Ale to jeszcze społeczeństwo może przenieść i jeszcze jakoś może to być. Daleko gorzej, gdy w dziedzinie podstawowych rzeczy, a podstawową rzeczą jedną z najpodstawowszych, jest pieniąż — gdy w takiej dziedzinie mamy różne nawet często zmieniające zarządzenia. Żadne społeczeństwo tego nie wytrzyma i żaden obcy naród nas nie zrozumie. I tu powołuję się na ustawy tych państw, które przytaczałem. Jeżeli weźmiemy ustawę czechosłowacką z dnia 7 grudnia 1923 r., to od tego czasu żadnej nowej ustawy nie widzimy. Przepatrzyłem ich wydawnictwa rządowe. To jest ustawa podstawowa, która wszystkie te rzeczy na bardzo długi czas reguluje. To samo dotyczy ustawy niemieckiej, lotewskiej, to samo dotyczy Stanów Zjednoczonych.

Następnie przechodzę do samego zagadnienia, dotyczącego potrzeby pieniędzy na życie gospodarcze, sądzę że z chwilą, kiedy złoty spadł, z chwilą, kiedy Rząd nie marzy o tem — na szczęście moim zdaniem — żeby złoty równał się 1/5 dolara, z chwilą, kiedy przychodzi do wniosku, że ten złoty powinien być wart nie więcej jak 1/10 dolara, z tą chwilą już są pieniądze na życie gospodarcze. Zgodnie z art. 51 statutu Banku Polskiego, obieg biletów bankowych powinien być pokrywany conajmniej w 30 proc. zapasem złota w monetach i sztabach, zapasem dewiz czyli walut, czeków i t. d.

Ten zapas, jaki w tej chwili istnieje, jest zupełnie wystarczający dla podwójnej ilości biletów tego Banku, bo proszę Panów, dotychczas ten zapas jest tak liczony, że ilość złotych, zgodnie z zasadą 30 czy więcej procent, odpowiada normie 1 zł. = 1/5 części dolara. Z chwilą kiedy z tej zasady się dziś schodzi, to mamy prawie podwójną ilość pieniędzy w obiegu, pieniądze dobrze opartych o ten sam zapas złota, dewiz, czeków, a już w każdym razie mamy na życie gospodarcze wolnych pewnych 300 milionów złotych.

Proszę Wysokiego Senatu. W związku z temi rzeczami, o których poprzednio mówiłem, chcę jeszcze podkreślić zagadnienie sanacji moralnej. Często spotyka się ludzi, dobrych fachowców i znawców rzeczy, którzy powiadają, że gdyby zasada sanacji moralnej, czyli zasada walki z łapownictwem, wszelkiego rodzaju korupcją i nadużyciami była przeprowadzona, powiedzmy sobie w Ministerjum Kolei w dziedzinie gospodarki zasobami, toby przyniosła miesięcznie parę milionów złotych czystego zysku. Choćby pod tym kątem widzenia należy tu podkreślić, że ta zasada musi być jaknajprędzej, jaknajrychlej przeprowadzona. Muszę zaznaczyć, że to się nie przeprowadza. Korupcja tak się rozpowszechniła i objęta tak szerokie kregi, iż trzeba specjalnych zarządzeń, aby ją wytępić.

Aby wskazać, jak to może być zrobione — żadnych realnych przykładów nie przytaczam, tylko biorę przykład z przeszłości, biorę przykład z Rosji. Chcę powiedzieć, że w Rosji ustalili się zwyczaj tak zwanych senatorskich rewizji. Tam wprawdzie senatorowie odgrywali inną rolę niż senatorowie w Polsce, ale właśnie te senatorskie komisje to były czemś takim co było poza normalnym postępowaniem rządu. Normalnym postępowaniem

było to, że istniały prokuratorzy i sądy i t. d., ale rewizje senatorskie tępiły korupcję masową i jeżeli ktoś mówi, że to nie pomogło, to się myli. To bardzo pomogło i skutecznie walczono z korupcją, jaka się tam pojawiła.

Następnie przechodząc do tego co wczoraj w dłuższym przemówieniu poruszał wczoraj p. Minister Skarbu, chcę zaznaczyć, że solidaryzuję się z tymi ze swoich przemówców, którzy mówili, że kredyt krótkoterminowy, właściwie mówiąc, mało pomoże. Grunt polega na tem, żeby Rząd stworzył, czy zdobył możliwości dla stworzenia kredytu długoterminowego. Kredyt krótkoterminowy, a szczególnie jeśli to będzie kredyt wysoko oprocentowany, będzie kredytem, który wszystko jedno zbyt wiele korzyści nie przyniesie.

Następnie chcę potrącić jeszcze jeden szczegół. Mianowicie p. Minister Skarbu wczoraj mówił, że tak rozumie zagadnienie dotyczące przemysłu i rolnictwa, że bezrobotni ludzie ze wsi znajdą ujście, znajdują pracę w przemyśle w mieście. Sytuacja w Polsce jest, zdaniem moim dużo gorsza. Byłoby bardzo szczęśliwie, gdyby kadry bezrobotnych natychmiast znajdowały robotę w przemyśle. Nietylko tak nie jest, czego objawem w tej chwili jest to bezrobocie, ale przed Polską stoi zagadnienie takie same, jakie już stanęło przed Anglią, Niemcami i innymi krajami, mianowicie czy ci wszyscy bezrobotni, którzy są w tej chwili, których rządy w wielkiej liczbie utrzymują, czy ci bezrobotni mogą w przyszłości znaleźć zajęcie w przemyśle. Tak stoją rzeczy. Czyli sytuacja jest dużo gorsza, dużo cięższa, i pytanie to wymaga innej odpowiedzi; jeżeli przyjdzie do wniosku, że ci w tej chwili bezrobotni nie wszyscy w najbliższej przyszłości znajdą zajęcie w przemyśle, to ich sytuacja będzie zupełnie inna.

Proszę Wysokiego Senatu, kończę moje przemówienie jeszcze wskazówką na to, że program rządowy tak gospodarczy, jak i finansowy powinien w szczególności uwzględnić kresy. *Sytuacja na kresach jest stale i zawsze gorsza niż w centrum, sytuacja na kresach pod każdym względem jest słabsza i powinna być specjalnie uwzględniona.* Była tu mowa o drogach i komunikacjach, wszystko to wymaga szczególniejszej uwagi na kresach. Przecież nawet małe zarządzenia z dziedziny gospodarczej mogą w wysokim stopniu poprawić tam nastroj. Na to wszystko zwracam uwagę Rządowi i proszę go się z tem wszystkim liczyć.

## Sejm i Rząd.

Posiedzenie Komisji administracyjnej.

Na popołudniowym posiedzeniu komisji administracyjnej przyjęto dalsze artykuły projektu ustawy o gminie miejskiej, aż do 38 włącznie.

Między innymi postanowiono, iż okres urzędowania rad miejskich ma trwać lat cztery.

Nadto ustalono, że rady miejskie miast wydzielonych z powiatu, oraz miast niewydzielonych z powiatu, ale podlegających województwu jako władzy nadzorczej, będą mogły wybierać prezesa rady miejskiej.

Natomiast w mniejszych i niewydzielonych z powiatu miastach nie podlegających władzy nadzorczej wydziału powiatowego prezesem rady miejskiej będzie burmistrz sprawujący zarazem czynność prezesa magistratu.

W innych miastach to ostatnie czynności przypadają prezydentowi

## Debaty nad zmianą Konstytucji w Sejmie.

Stanowisko Piasta.

W dalszej rozprawie nad projektem rządowym o zmianie Konstytucji przemawiał pos. Kiernik (Piast). Mówca uważa, że w zasadzie rewizji Konstytucji powinien dokonać Sejm następny, zawiera ona jednak wady, których usunięcie jest niezbędne natychmiast.

Główną wadą Konstytucji jest słabość władzy wykonawczej zwłaszcza Prezydenta, niejasne określenie obowiązków Sejmu i błędne podstawy jego wyboru, brak rozdziału między władzą ustawodawczą i wykonawczą i zbyt nieodpowiedzialność członków Sejmu.

Projekt rządowy idzie po innej drodze niż ta na którą weszło stronnictwo mówcy i z której nie zejdzie. W projekcie tym przyswieca zasada, aby Sejm usunął, obywał się bez parlamentu, a jednocześnie nie dać temu Sejmowi umrzeć i nie dozwalać mu żyć. Na takie zasady zgodzić się nie możemy. Sejm jest u schyłku i musi się rozwiązać ale po przeprowadzeniu zmian Konstytucji i ordynacji wyborczej, które dadzą gwarancję, że przysły Sejm będzie lepszy.

Nie możemy także zgodzić się na żądanie rezygnacji z praw, które nam przysługują i kompetencji ustawodawczych. Przy wyborach należy zamienić granice wieku z 21 lat na 24.

Nie godzimy się na nakładanie na Sejm 4-miesięcznego terminu na załatwienie budżetu. Sprawę weta Prezydenta uważamy za rzecz mniejszej wagi. W sprawie dekretoznawstwa pogląd nasz różni się zasadniczo od rządowego. Przedewszystkiem nie może to dotyczyć dziedziny konstytucyjnie zastrzeżonych Sejmowi, a jedynie reszty i to w sprawach nagłych i niecierpiących zwłoki między dwoma Sejmami. Również sprzeciwiamy się wprowadzeniu tych uprawnień rządu na czas przesilenia po rozwiązaniu obecnego Sejmu.

Wreszcie mówca wyraża przekonanie, iż to co proponuje projekt rządowy jest przekreśleniem parlamentu i do tego dopuścić nie można. Następnie zabrał głos p. minister Sprawiedliwości Makowski, który oświadczył co następuje:

Oświadczenie ministra Makowskiego.

W naszej Konstytucji marcowej jest wiele postanowień, które nie odpowiadają dokładnie poglądom pewnych partji, grup i jednostek. Rząd występuje z propozycją pewnych zmian tych postanowień, których zmiany wymaga sama organizacja i egzystencja Państwa.

Twórcy naszej konstytucji rozumieją dobrze ewolucję pojęć demokracji ale niezupełnie dali temu wyraz w swoim dziele. Z biegiem czasu wytworzyła się taka sytuacja że nie podobna było pogodzić strzeżenia tej Konstytucji ze służbą powszechnemu dobru narodowi. Musiał przyjąć przewrót majowy.

Uzasadniając projekt rządowy, minister wywołał:

Rząd rozumie bardzo prosto,

miasta, nie wchodzącemu w skład rady miejskiej. (Pat).

Referentem zmiany konstytucji — pos. Chaćński.

Sejmowa komisja konstytucyjna na dzisiejszym posiedzeniu wybrała pos. Chaćńskiego (ChD) na referenta projektów, dotyczących zmiany Konstytucji.

Państwo jest gospodarstwem opartym na groszu wpłacanym przez obywateli, obywatel zaś chce wiedzieć na co idzie płacony podatek. Warunkiem rozsądnego wydawania pieniędzy jest plan finansowy — budżet. Budżet musi być zaprojektowany przez rząd, uchwalony przez parlament, wykonany przez rząd.

Obydwa uczestniczące organy muszą spełniać swój obowiązek w porę. Oto pierwszy wniosek rządu.

Chodzi tu nie o program polityczny lecz o oszczędność i planowość w gospodarce. W tym celu budżet musi być do 1-go stycznia uchwalony.

Po drugie Konstytucja przewiduje jako zasadę rząd parlamentarny.

Wniosek rządowy stoi twardo na gruncie zasad parlamentarnych i domaga się, aby rząd w Polsce nie był po swem powołaniu tylko komisją sejmową, lecz aby posiadał władzę rządzenia i był rzeczywistym rządem. Wtedy można go czynić odpowiedzialnym.

Musi być ustalona granica zadań państwowych Sejmu i rządu, ich praw i obowiązków. — Wtedy można mówić o ładzie i współpracy.

Veto odraczające — to druga próba urównorzędzenia rządu i parlamentu. Dziś on w Polsce musi wykonywać wielkie i nagłe dzieła, zaprowadzić ład gospodarczy i prawny. Przecież dotąd nikt nie zapewnił jednemu dzielnicy, ale w wielu punktach nie zaczęto realizować Konstytucji. Polska niema jednolitych sądów nie ma zorganizowanej administracji. Prawa obywatelskie nie są realizowane w pełni dla wszystkich.

Ze względu zatem na zakres pracy i konieczny pośpiech nie mamy możliwości wykonania tego drogi ustawodawstwa zwykłego. Tedy pełnomocnictwem trzeba upoważnić rząd, aby mógł to wykonać bez obchodzenia jednak Konstytucji.

Rząd chce, żeby do Konstytucji wprowadzić możliwość udzielenia pełnomocnictw i jednocześnie udzielił pełnomocnictw na czas potrzebny do zapewnienia ładu prawnego.

Minister zapowiada w końcu, że szczegółowa dyskusja w komisji da możliwość rozwinienia i uzasadnienia każdego z punktów węgłosku rządowym i ustosunkowaniu się do innych wniosków.

## Dalsza dyskusja.

Pos. Chrucki (Ukrain.) przytacza się do wniosku PPS o odrzuceniu projektu rządowego a limitne.

Pos. Stolarski (Wyzw.) składa w imieniu stronnictwa oświadczenie, domagające się rozdziału władzy wykonawczej od ustawodawczej, wzmocnienie władzy Prezydenta, oparcia jego wyboru na bezpośrednim głosowaniu ludowem, danie mu prawa rozwiązywania Sejmu zniesienia Senatu, skrócenia kadencji Sejmowej, wykonywania pracy Sejmu na krótkich sesjach, przeprowadzenia rozdziału kościoła od państwa, wykonania reformy rolnej bez odszkodowania i dania autonomji terytorjalnej kresom wschodnim i zapobieżenia nadużywaniu mandatów poselskich dla celów osobistych. Pracę tą będzie mógł uskutecznić tylko nowy Sejm.

Wyzwolenie przyjmuje jednak rządowy projekt zmiany Konstytucji za podstawę do dyskusji i głosować będzie za odesłaniem go do komisji, gdzie domagać się będzie

## Anathema i Hygiena.

I.

Jakoby duchowieństwo wileńskie zapowiedziało z ambon, że wyrzucić będzie z kościołów kobiety, które przybędą do świątyni, na nabożeństwo w „cielesnem obnażeniu“ (siel) t. j. w modnych sukienkach.

Napisał „jakoby“ bo dla człowieka kulturalnego fakt ten wydaje się prosto nieprawdopodobnym.

A jednak, niestety, jest to prawda!

Krażą również po mieście wersje, że grzeszące „cielesnem obnażeniem“ osoby wyrzucane będą ze świątyni przez niewiasty stateczne a bogobojne, upoważnione do tej funkcji zaszczytnej przez duchowieństwo, a więc naturalnie dewotki, tercjarjki i t. p. świątobliwe okazy cnoty niewieściej, wśród których jest duży procent szczytających się, iż jak wzrosły na nogi, nie kapaly się, aby „patrze-

niem na swe ciało grzeszne, wzrokiem nie grzeszyć“.

Jeżeli chodzi o nagość w kościele, to ciekawem wydaje się dylaczego w swoim czasie egzorcyzmy gwoli wypędzenia diabła z niewiast przez tego ducha ciemności opętanych, odbywały się przy zupełnem zdzieraniu szat z tych nieszczęsnych ofiar rzekomego opętania.

Jeżeli chodzi o nagość w kościele, to ciekawość bierze czy ci księża tak gwałtownie występujący w imię rzekomego obrazności moralności (czyje?) nie zastanowili się, że prócz ośmieszania siebie nie nie zyskają. Jakże bowiem nikły jest ich wpływ i nauki wygłaszane, jak nie nie działający przykład moralności dany przez osoby duchowne, jeśli aż takich średniowiecznych sposobów używać potrzebują. Nikt nie zaprzeczy, że zbytne obnażanie cielskie, nie zawsze apetycznie wyglądających, razi nie tyle moralne poczucie, gdyż to nie nie ma z moralnością wspólnego, ale estetykę.

Co do nagości w kościele, to

ilebzy figur, obrazów trzeba zakryć, przemalować lub zniszczyć,

by nie raziło zbytejnej pruderyj fałszywych skromności! Był taki moment we Włoszech, że któryś Papież kazał pomalować kalesony na freskach Michała Aniolo. Mocno się z tego wysmiewano i potem poniszczono dzieła sztuki odczyszczono. A obecnie galerja watykańska jest wszczębiorem „aktów“ męskich i kobiecych i jakoś to znoszą pobożne dusze.

Ale nie o to chodzi... Sprawa ta staje się poważniejszą dlatego, że duchowieństwo wypowiedziało wojnę higienie...

Znany literat i wykwinny esteta Wacław Grubiński, poświęca tej sprawie obszerny artykuł \*) w którym o modzie dzisiejszej pisze co następuje:

„Dziwaczne suknie ostatniego dwudziestopięcioletcia, oglądane dzisiaj naszymi oczami powojennymi, wzbudzają niepowstrzymanym śmiechem. Te turniury, falbany, bufiaste re-

\*) „Świat“ nr. 16 z dnia 17 kwietnia r. b.

kawy, treny, gorsety, miljon hałek pod suknią, tysiące fiszbinów, klamer, zatrasków! Nareszcie poszło to wszystko do diabła! Męczennica sznurówek i przydeptywanych „kloszów“ odetchnęła swobodniej, przestała się wstydzić, że ma dwie nogi do chodzenia, ścięła nadmiar włosów, sprawiających ból głowy i nieskończone kłopoty champoinowe, na konia siadła po męsku i po męsku ujęła kierownik samochodowy. Doprawdy nie straciła przez to nic na wdziałku Raczey zyskała wdziałek nowyl...

Dziś kobiety mogą głęboko oddechale i szeroko stapać, mogą się bez trudu schylać i z łatwością mogą przeskakiwać płoty“.

Dopiero dzisiejsza powojenna moda niewieścia wraca kobietę higienie. Swobodny ruch ciała przestał być grzechem, zaczął być zdrowiem i pięknością, jak za słonecznych czasów Praksyteleasa. „Piękność — powiada Oscar Wilde — to więcej, niż geniusz, gdyż piękność obywateli się bez komentarzy“. Sporty sprawiły, żeśmy się

rozkoehali w organizmie ludzkim, jako w siedlisku zdrowia i siły, bez względu na jego urodę.

Do niedawna naturalną powłoką ludzkiego organizmu była dla nas nie nasza skóra, lecz nasze ubranie. Na wystawie obrazów ženował nas nawet św. Sebastian, przesyty strzałami, ponieważ stał nagil! Dzisiejsza moda zaczęła służyć ludzkemu organizmowi; dawniej organizm ludzki służył modzie, był prawie szatnią, wieszadłem, przeciżonem materiałami, najdziwaczniej zszywanymi. Wyzwolona z opresji „stalek“ nowoczesna kobieta już nigdy nie da sobie narzucić dawnych narzędzi tortur pod pozorem mody. Skończyło się dominowanie ubrania nad ciałem; w pracowniach krawieckich dyktaturę objęło zdrowie“.

Kobieta dziś pracuje we wszystkich sferach tak wiele i tak ciężko, że na te by siedzeniu nad biurkiem, szkolną ławą, w laboratorium i t. p. przeciwdziałać, by dać jej zdrowie i siły, konieczne do rodzenia zdrowego pokolenia, musi nosić przyszła (lub obecna) żona i

matka suknie wygodne i higieniczne i nie być skrapowana myślą o zmianach toalety.

Smieszna jest i dlatego kampanja wszczęta przez duchowieństwo, że dopiero teraz się zaczęła. Wszak krótkie suknie noszą od lat 6-ciu-6-ciu, nagie kobiety występują w operetkach i na przedstawieniach, na które chodzą podlotki i wyrostki, nagusów pięci obojczy ogląda Wilno podostatkiem co lato u brzegów Wilji i Wilejki, a raptem tę trochę skóry widzianą w tłumie kościelnym, tak odbiera spokój naszemu duchowieństwu!

Innymi drogami, innymi metodami umoralniać tłum należy. A w walce z modą! Nikt jeszcze nie wygrał! Nawet Józefuoweczka postawiona obok zakrystjana z centymetrem do mierzenia długości spódniczek i rakawów, nie zwojuje wszechwładnej Pani damskich umysłów: Mody.

A cóż dopiero jeśli terazniejsza epoka nakazuje modzie być: tania, higieniczna, estetyczną i wygodną?

Ona i on.

przejścia do porządku dziennego nad wniesionymi projektami klubów pravicowych.

Pos. Utta (Zj. Niem.) zapowiada, iż klub jego uzależnia swe stanowisko od brzmienia, jakie projekt zmiany Konstytucji otrzyma w komisji.

Pos. Grunbaum (Kolo żyd.) uważa, iż prawo weta Prezydenta obala wprost typ ustroju parlamentarnego Polski. Żądanie, aby rząd miał prawo wydawania dekretów z mocą ustaw, jest nie do przyjęcia. Mówca zapowiada, że stronnictwo jego przeciwwstawia się wszystkim zmianom, projektowanym przez rząd, z wyjątkiem tej, która nadaje Prezydentowi prawo rozwiązywania Sejmu.

Pozatem gotów jest rzeczowo się ustosunkować do pełnomocnictw jeżeli będą one wyodrębnione z tej ustawy i dokładnie określone, także co do terminu wydawania ustaw w czasie między rozwiązaniem tego Sejmu, a zebraniem się przyszłego.

Pos. Popiel (NPR) sądzi, że przed odwołaniem Sejmu nie należy zmieniać Konstytucji z wyjątkiem rozszerzenia praw Prezydenta co do rozwiązywania Sejmu. Do projektu rządowego klub mówcy ustosunkuje się rzeczowo na komisji konstytucyjnej. Będzie popierał rozszerzenie władzy Prezydenta w kierunku dania mu prawa rozwiązywania Izby, generalnych jednak pełnomocnictw rządowi nie da. W tym miejscu zarządził przerwę.

Po wznowieniu posiedzenia w dalszej dyskusji nad projektem rządowym zmiany Konstytucji zabrakło głosu pos. Ballia (Niez. Partia Chłopska) oświadczając, że wszystkie zgłoszone projekty zarówno jego klubowi, jak i realnemu stosunkowi sił społecznych nie odpowiadają.

Następny mówca pos. Matakiewicz (Klub Kat.-Lud.) sądzi, że Sejm obecny powinien się ograniczyć do najniezbędniejszych tylko zmian Konstytucji nie wychodząc zbyt daleko poza wnioski rządowe.

W dalszej dyskusji zabierał głos pos. Sochański (Chł. Str. Rad.), Prilucki (Zyd. str. lud.) oraz Sochański (Komun.) przeciwko projektowi, przemycem Sochański postawił wniosek o odrzuceniu.

Po zamknięciu dyskusji przystąpiono do głosowania. Marszałek zakomunikował, że wpłynęły dwa wnioski jednoznacznie co do treści PPS i posła Sochańskiego o odrzucenie projektu. W głosowaniu przeciwko wnioskowi o odrzucenie opowiedzieli się wszystkie stronnictwa prawicy, centrum i lewicy do Wyzwolenia włącznie. W wyniku głosowania Marszałek odesłał projekt ustawy do komisji konstytucyjnej, zawiadamiając jednocześnie, że dziś jeszcze komisja dokona wyboru referenta.

**Drobniejsze sprawy.**

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto w trzecim czytaniu projekt ustawy o zaciągnięciu pożyczki państwowej w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wraz z rezolucją, wzywającą rząd do przystąpienia bezwzględnego do wypłaty odskądowań właścicielom zamkniętych fabryk za wszelkie zapasy, maszyny, narzędzia i urządzenia.

Na wniosek posła Wyrzykowski (Wyzw.) dokonano ponadto wyboru komisji, złożonej z 9 osób dla zbadania sprawy wydzierżawienia monopolu zapalczanego w Polsce.

Następnie w drugim i trzecim czytaniu uchwalono ustawę o przedłużeniu na rok jeden mocy obowiązującej upoważnienia ministra skarbu do regulowania obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi, oraz obrotu obcymi walutami.

Po referacie pos. Holder-Eggerowej (ZLN), ratyfikowano z kolei konwencję genueńską o polepszeniu losu chorych i rannych w armjach czynnych.

W końcu przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o zasiłkach dla osób, którym Niemiec instytucje wstrzymały renty z tytułu ubezpieczeń społecznych.

Na tem porządek dzienny wyznaczono, wyznaczając następną posiedzenie na 15 lipca o godzinie 11-tej rano.

Na porządku dziennym drugie czytanie projektu rządowego i poselskich w sprawie zmiany konstytucji, oraz sprawozdanie komisji budżetowej o sprawozdaniu najwyższej Izby Kontroli Państwa za rok 1924.

Marszałek zakomunikował jednocześnie, że począwszy od 15 b. m. posiedzenie Sejmu odbywać się będą codziennie rano i popołudniu.

**Życie gospodarcze.**

**Drogi do zwiększenia dochodów skarbu**

W okresie wyteżenia wszystkich sił Rządu w kierunku wyszukania środków już nie dla zamknięcia deficytu, lecz z możliwie mniejszym deficytem budżetu państwowego, uważam za wskazane zwrócić uwagę społeczeństwa na jeden problem, właściwie rozwiązaniem którego mogło by znacznie zwiększyć wpływy do skarbu państwa w dziedzinie akcyz i monopolów państwowych. Chodzi o to, iż cała masa produktów, podlegających podatkowi konsumpcyjnemu, wbrew przepisom prawa, dzięki destrukcyjnym machinacjom ludzi złej woli trafia do rąk konsumentów bez opłaty podatku skarbowego, co oczywiście przynosi szkodę skarbowi państwa tem większą, im większa ilość tych artykułów przedostaje się na rynek bez opłaty należności skarbowej.

Ze ilość ich w Wilnie jest znaczna, świadczą wymownie notowane w pismach miejscowych fakty znalezienia przeszło 200 kilogramów pochodzenia zagranicznego, o wykrytych potajemnych fabrykach wódek i gorzelniach. Zresztą wiadomym jest, iż w handlu miejscowym spirytusu można dostać po cenie tańszej niż cena ustalona przez monopol państwowy, toż samo można powiedzieć o papierosach i t. d.

Przyzwyczajaliśmy się istnienie podobnych zjawisk zrzucić wyłącznie na karb braku dozoru ze strony odpowiednich urzędów państwowych, lub na złą wolę poszczególnych funkcjonariuszy państwowych, lecz nie zastanowiliśmy się nigdy, iż chętnie wyciągając rękę po tani papieros, po tanią flaszkę spirytusu lub wódki stajemy się współnikami zbrodni skarbowych i osiągamy nieraz minimalne korzyści z nabytków nielegalnego pochodzenia, dajemy możliwość zorganizowanej bandzie oszustów ciągnąć olbrzymie zyski ze szkodą dla skarbu państwa.

Należy przyznać, iż w takich warunkach, kiedy szerokie warstwy społeczeństwa świadomie lub nieświadomie stają się współnikami bandytów, zerujących na Skarbie Państwa, akcja władz państwowych w zwalczaniu tej kategorii przestępstw, nawet w warunkach wzorowej organizacji i maksimum dobrej woli i energii z ich strony, nie jest w stanie opłacać sytuacji.

To też zadanie prasy i jednostek uświadomionych było by podjęcie akcji, zmierzającej ku uświadomieniu szerokich warstw społeczeństwa, że okradanie skarbu nie należy traktować jedynie jako dosja dokona wyboru referenta.

**Kronika miejscowa.**

**Zatrudnienie bezrobotnych w Wilnie.**

Ministerjum Robót Publicznych asygnowało zł. 60.000 jako czerwcową ratę krótkoterminowej pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych. Władze wojewódzkie przekazały tę sumę Magistratowi po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z racjonalnego zużycia przez Magistrat raty poprzedniej.

**Bezrobocie w województwie wileńskim.**

Według danych urzędowych w ciągu ubiegłych 2 tygodni na terenie całego województwa wileńskiego było ogółem 5910 bezrobotnych, przyczem na m. Wilno przypada 5155 i na prowincję 755 bezrobotnych. W tej liczbie zarejestrowanych było kobiet 1292 i mężczyzn 4618. Według podziału na zawody stan bezrobocia przedstawia się następująco: metalowców 351, pracowników budowlanych 338, przemysłu drzewnego 203, przemysłu skórnego 318, służby domowej 459, pracowników umysłowych 798, niewykwalifikowanych 1393, subektów handlowych 190, terminatorów 349. Ogółem w ciągu 2 tygodni zmniejszyło się bezrobocie w województwie wileńskim o 124 osób.

**Kronika krajowa.**

**Widoki polepszenia sytuacji finansowej w Polsce.**

Białostockie „Dos Naje Leben” zamieściło wywiad z senatorem d-rem Rottenstreichem na tem możliwości uzyskania przez Polskę pożyczki zagranicznej. Jak stwierdza sen. Rottenstreich nie posunięto się w tej dziedzinie naprzód. Również zdaniem jego — z przyjazdem Kemmerera, który gości w Polsce w charakterze rzeczoznawcy nie należy łączyć sprawy pożyczki.

try interes handlowy, że jest to zwyczajnym złodziejstwem, które w warunkach obecnego ciężkiego finansowego stanu państwa, staje się potworną zbrodnią, godzącą na same podstawy państwowego bytu. Należy wszczepić w szerszy ogół przekonanie, iż jednostki, zerujące na skarbie państwa nie są jedynie dowcipnymi handlowcami, lecz wyrzutkami społeczeństwa i bandytami, okradającymi każdego z nas.

Przekształcenie w tym kierunku opinii publicznej jest pracą trudną i mozolną, lecz dokonanie tego jest niezbędne, gdyż tylko wówczas walka z okradaniem skarbu państwa da realne rezultaty, jeżeli każdy obywatel, stykając się z zamachem na grosz państwowy nie tak jak dzisiaj będzie spokojnie przechodził mimo, traktując zamach taki jako zjawisko zupełnie normalne, lecz okrzykiem „łapcie złodzieja” zaalarmuje społeczeństwo, jak to bezwarunkowo robi na widok osobników, włamujących się do cudzego mieszkania, lub sięgających po kieszki do cudzej kieszeni.

Biżąc na apel w sprawie powyższej chcę zaznaczyć, iż wielkość strat, które skarbu państwa ponosi z racji oszustw skarbowych da się w przybliżeniu uświadomić, jeżeli przyjmiemy pod uwagę, iż na terenie Lwowskiej Izby Skarbowej od pewnego czasu konsumpcja spirytusu i wódek, opłata za które wpłynęła do Skarbu państwa spada poniżej 1/3 konsumpcji normalnej.

Wobec tego, iż niema absolutnie żadnych podstaw do przypuszczenia, aby rzeczywista konsumpcja tych artykułów na Lwowskim terenie cokolwiek się zmniejszyła, przyjdzie mi do wniosku, iż więcej niż 2/3 wódek i spirytusu trafiło tam do rąk konsumentów ze źródeł nielegalnych, a więc bez opłaty należności skarbowej, przez co skarbu państwa został narażony na straty sięgające milionów, a może i dziesiątków milionów złotych.

Jak się sta sprawa przedstawia na terenie tutejszej izby skarbowej — danych niestety nie posiadamy, lecz przytoczony przykład — zdaje mi się — dostatecznie ilustruje stan rzeczy. To też uświadomienie społeczeństwa i następcze zorganizowanie go do walki czynnej z przestępstwami skarbowymi jest kwestją palącą, do której, miejmy nadzieję i reprezentanci miejscowej władzy skarbowej zabiorą się bardziej energicznie, niż to było dotychczas.

H. Soroko.

**Sen. Rottenstreich zaznacza w dalszym ciągu, że jeśli Polska**

pójdzie drogą tworzenia lub wydzierżawiania monopolu, to można oczekiwać częściowej poprawy w sytuacji gospodarczej Polski. Przy pożyczce należy się liczyć z obecną sytuacją w Europie, przy której Niemcy stały się opiekunami spraw pożyczkowych dla państw innych.

**Sytuacja finansowa.**

Na rynku pieniężnym Warszawa ogólna podaż dolarów i złotych. Wśród publiczności lokującej dotychczas swe oszczędności w dolarach i złotych nastąpiła panika. Bank Polski oblegany jest cały dzień przez posiadaczy walut, ograniczając jednakże kupno od osób prywatnych.

Samych walut i dewiz z eksportu nabył Bank Polski w ciągu dwu dni za przeszło 1 milion dolarów. Popyt na waluty zanikł zupełnie.

Wraz z dolarem obniżyły się wszystkie waluty i dewizy europejskie. Banki akcyjne i domy bankowe przelicytowały się w obniżaniu kursów, wobec czego zaczął Bank Polski oddawać waluty po niskich kursach.

**Z Giełdy Warszawskiej w dniu 6-VII r. b.**

I. Waluty		
	sprzedaż	kupno
Dolary St. Zjedn.	9,15	9,17
Funty szterlingi	44,84	44,79
II. Monety		
Ruble złote		5,35
Ruble srebrne		3,43
Na czarnej giełdzie w Wilnie dnia 6-VII płacono za dolar 9,05		

**Dr. D. Olsejko**

Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9 — 10 rano W lecznicy litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1 — 3 po poł.

**Więści i obrazki z kraju**

**Zgon ś. p. Witolda Aleksiuika.**

Nowogródek w lipcu.

26-go b. m. w mieszkaniu znane go społecznego działacza p. Pawła Aleksiuika zdarzył się tragiczny wypadek:

15-letni synek, bawiąc się flowerem, zranił się zeń śrutem. Przewieziony do sejmikowego szpitala i poddany niefortunnej operacji zmarł w sobotę 26-go b. m. wieczór.

Wiadomość ta pogrążyła miasto w prawdziwe żalobie, gdyż rokujący wielkie nadzieje chłopiec cieszył się ogólną sympatją miejscowego społeczeństwa. Na ekspozycję i pogrzeb stawili się całe tłumy nowogródzian. W pogrzebie wzięła udział także delegacja profesorów i uczniów gimnazjum O.O. Jezuistów z Wilna z orkiestrą i sztandarem, z rektorem księdzem Borglewskim na czele (zmarły był uczniem Vkl. tego gimnazjum). W smutnym obrzędzie przyjął także udział ks. biskup Łoziński.

Na ementarzu prócz księdza profesora przemawiali także koleżdy z gimnazjum, podnosząc szlachetność ducha i ukochanie szkoły przez zmarłego, który nawet w dalekiej Italji i Francji myślał o niej (zmarły ostatniej zimy odbył tam kurację).

Nowogródek łączył się w żalu z powazaniami przez wszystkich rodziców tak przedwcześnie, bo w 16-m roku życia, zgasłego młodzieńca. B. L.

**Podziękowanie.**

Wszystkim, którzy w dni nieskończonego bólu, przesywającego nasze serca utratą jednego najukochańszego syna Witolda, zechcieli wesprzeć nas swoją troskliwością, współczuciem i modlitwą, składamy serdeczne „Bóg zapłać!”

Wzruszeni jesteśmy prawdziwie ojcowską troskliwością J. E. ks. biskupa Łozińskiego, jak również tak wielkim poświęceniem się gimnazjum O.O. Jezuistów w Wilnie — do którego uczęszczał zmarły w przeciągu 5-ciu lat — a którego Wielebny Rektor ks. Borglewski z delegacją profesorów i kolegów raczył przybyć na ten smutny obrzęd.

Księdzu prałutowi Abrantowiczowi, wice-wojewódzie p. Parafjanowiczowi, dyrektorowi Fryzendorfowi, doktorowi Skwirskiemu i całemu społeczeństwu Nowogródzkiemu, które z takim współczuciem odniosło się do naszych zboleiałych serc z całej duszy dziękujemy.

Nieutuleni w smutku rodzice:

Adela i Paweł Aleksiuikowie.

Nowogródek, 2 lipca 1926 r.

**List otwarty.**

We czwartek, dnia 24 czerwca 1926 r. wskutek nieszcześliwego wypadku jedyny mój synek został przestrelony z floweru nabojem drobnego śrutu powierzchownie w zewnętrzzną część brzucha. Zawiezony przez nas natychmiast tutaj lekarz doktor Pietkiewicz, skonstruował zewnętrzne poranienie, przy tem wskazując na część śrutu, jaka znajdowała się pod skórą i dała się wynaleźć zwykłym namacaniem ciała, radził pozostać chorego na miejscu — narazie

**Z sądów.**

**Proces „Bruderverainu“.**

Onegdaj w Wileńskim Sądzie Okręgowym rozpoczął się osobiwy w swym rodzaju proces, zlikwidowanego przed 2 i pół laty na gruncie wileńskim związku zawodowych złodziei i bandytów, znanego pod nazwą „Bruderverain”. Na ławie oskarżonych zasiadło 32 członków związku odpowiadających przeważnie ze stopy aresztanckiej. Związek ten, zawiązał się w 1923 r. pod pretekstem konieczności niesienia pomocy rodzinom więźniów, a w zasadzie odzyskał przybrał charakter organizacji, której dewizą naczelną było wszelkiego rodzaju oszustwo.

Długi akt oskarżenia zarzucca ponadto kilku z pośród aresztowanych członków tej organizacji gwałty i teror, przy wymuszaniu pieniędzy, paraliżowanie akcji organów bezpieczeństwa, walczących z przestępczością, organizowaniu na szerszą skalę napadów bandyckich i kradzieży etc. etc.

Przewodniczący rozprawie p. Sędzia Jodziewicz. Oskarżając podprokuratorzy p. p. Sakowicz i Janowski. Ławę obrońców zasiadło dziesięciu znanych adwokatów. Do sprawy powołano około 200 świadków. Na onegdajszej rozprawie — zdo-

bez operowania — lecz z przedsięwzięciem pewnych środków o-patrunkowych. Pod wpływem innej lekarza doktora Marmurstejnja przewieźliśmy zranione dziecko do miejscowego szpitala Sejmikowego, gdzie po operacji dokonanej tegoż dnia o godz. 8 wieczór zmarło w sobotę dnia 26 o godz. 9 wieczór.

W poczuciu obowiązków obywatela, ojca i społecznego działacza stawiam publicznie następujące zarzuty — graniczące z przestępstwem — doktorowi Bielobrantowi kierownikowi szpitalu:

1. Że w przeciągu 2-ch godzin od 6 do 8 wieczór (chwili rozpoczęcia operacji) przestępnie zlekceważył stan chorego, bowiem nie zbadał mu ani stanu serca, ani stanu płuc, a nas rodziców wprowadził w błąd, oświadczając, iż będzie stosował metodę znieczulenia między tem jak użył kolosalne ilości eteru dla uspiania, oddając szafowanie takowym przeciwnej siostrze miłosierdzia. Przed dokonaniem operacji nie zwrócił się do nas ani ze słówkiem porozumienia, a jedyne łaskawe słowo rzucane przez niego do chorego, zdenerwowanego chłopczyka było: „młilczec”.

2. Że wbrew naszym uprzedzeniom co do chorobliwego stanu płuc zmarłego i kuracji odbytej w przeciągu ostatniego roku we Włoszech i na Południu Francji użył zabójczą porcję eteru, a nie badając serca przedrzędnym pod nożem dziecko równo dwie godziny, wyracając całe wnętrzości, chociaż po dokonanej ciężkiej operacji sam stwierdził, iż głębiej żadnych poranień nie było;

3. Że po dokonanej operacji — wbrew najwyraźniejszemu objawom zapalenia płuc i kolosalnej gorączce — ignorował ten fakt, brutalnie nie zezwalał mierzyć żonie temperatury, a dopiero w sobotę o godz. 11 dniem pod wpływem kategorycznych domagań się mojej żony zaprosił tutejszego ordynatora, który skonstruował niebezpieczne zapalenie płuc. Konsylium zebrane przezemnie w sobotę o godz. 2 w południe złożone z doktorów: Szymanowskiego i Pietkiewicza ze zdziwieniem skonstruowało rozwój zapalenicy już od trzech dni, jak również więcej niż słaby stan serca;

4. Że wulgarnym cynizmem stosuje się do chorych, czego dowodem niech będzie jeden z tragicznych przedśmiertnych mego syna kiedy rzucił się do tego dziwnego człowieka z błagalną prośbą o ratowanie życia, otrzymywał rozkaz „młilczec”.

Pomijam wprost niedouwierzenia porządku szpitalne, jak mierzenie temperatury kolejno przez chorych-chodzących z papierosem w ustach, obchodzenie przez tegoż znakomitego chirurga chorych bez chętału i umywania rąk, brud naczyń — od których woń rozchodzi się po całym szpitalu. Detalami z przyjemnością będę służył oficjalnym władzom. Ogłaszając niniejsze i zwracając się jednocześnie drogą oficjalną do czynników nadzorczych śmiem myśleć, iż spełniając ten ciężki obowiązek uratują życie nie jednej dziecinie, nie jednemu szczęśliwcowi, bowiem matrymologia tegoż szpitala mówi już o szeregu podobnych strasznych w swych konsekwencjach — wypadków.

Paweł Aleksiuik.

**NA MARGINESIE.**

**Wymaginywany zamach.**

W związku z notatką jaka się ukazała wczoraj w jednym z pism miejscowych o zamachu na życie Prokuratora p. Steinmana dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że fakt ten istotnie nie miał miejsca.

Pismo to podając nazwisko Hurczynowej jako niedoszłej sprawczyni zamachu, wykorzystano poprostu okazję do wyolbrzymienia sensacji, jaką był proces ex-podprokuratora Hurczyna, zacierpnąwszy swe informacje z plotek, jakie w związku z tą sprawą krążyły po mieście.

Najwidoczniej na ręce owemu pismu posłała ta okoliczność, że czynnik policyjne, dowiedziawszy się również coś niecoś o „projektowanym” zamachu żony skazanego podprokuratora na życie jego publicznego oskarżyciela w procesie wprost z obowiązku zatrzymały Hurczynową w celu wyjaśnienia ile w podanej im wiadomości jest prawdy.

Hurczynowa istotnie w czasie procesu, parokrotnie usiłowała się skomunikować z prokuratorem Steinmanem a niechcąc z tej racji zwrócić na siebie uwagi w Sądzie, była dwukrotnie u niego w domu. Hurczynowa nie zastawiała obu wypadkach p. Prokuratora nie ujawniła przed sądem ani swego nazwiska, ani też powodu dla którego chciała się widzieć z p. Steinmanem.

Ponieważ przy zatrzymanej Hurczynowej we własnym jej zresztą mieszkaniu nie znaleziono żadnych poszlak, któreby dały podstawę do wyciągnięcia z inkryminowanego jej zamiaru jakichś poważniejszych konsekwencji, wiadomość potraktowano jako plotkę i puszczono samopas.

Złapał ją jeden z domorosłych naszych heroldów drukowanego słowa i na swój uczciwy sposób wykorzystwał.

Zyx.

**Z Państw Bałtyckich.**

**Łotwa.**

**W obliczu kryzysu rządowego.**

RYGA, 6-VII. (Tel. wł.). Z powodu szeregu postulatów, jakie ostatnio wysunęła partja latgalskich demokratów, koalicji rządowej grozi rozbitcie.

Leaderzy partji są bowiem zdania, że rząd przez wypełnianie rządów lewicy, działa z widoczną szkodą dla innych partji. Przedstawiciel partji Drenis uzależnił swoje stanowisko wice-ministra finansów, od udzielenia mu prawa głosu w rządzie i przy rozstrzygnięciu ważniejszych zagadnień i obsadzaniu stanowisk. Ponadto Drenis zażądał między innymi, aby minister oświaty zamianował jednego z członków partji latgalskich demokratów zastępcą dyrektora wydziału szkół powszechnych.

Zebrańie przedstawicieli koalicyjnych zapowiedziane jest dopiero na piątek.

**„Lwów” w Rydze.**

RYGA, 6.II. (tel. wł.). Dziś do portu zainął polski statek szkolny „Lwów”, który ostatnio przynosił 6 dni gości u wybrzeży Estonji. Załoga statku stanowi 50 osób.

**Estonja.**

**Zjazd w Rewlu posłów zagranicznych.**

RYGA, 6. VII. (Tel. wł.). Wczoraj w gmachu Ministerjum Spraw Zagranicznych w Rewlu odbyła się konferencja estońskich posłów zagranicznych. W konferencji biorą udział posłowie z Londynu, Paryża, Warszawy, Berlina, Helsingforsu, Rygi i Sztokholmu. Konferencja ta potrwa przez dni kilka.

**Finlandja.**

**Wyrok w wielkim procesie politycznym.**

RYGA, 6. VII. (Tel. wł.). Z Helsingforsu nadeszła wiadomość o zakończeniu w tamtejszym sądzie wielkiego procesu politycznego z zw. fińskiego komsołtu. Z pośród kilkudziesięciu oskarżonych sąd skazał 45 osób na 1 — 3 lat więzienia. W związku z tem rozwiązany został związek młodzieży socjalistycznej, którego większość członków ujawniła wrogie zamiary względem państwa.

**Prasa francuska o mniejszościach narodowych w Polsce.**

PARYŻ, 6-VII. Pat. „Ere Nouvelle” ogłasza artykuł, w którym podkreśla znaczenie zagadnień mniejszości narodowych w Polsce, w szczególności mniejszości ukraińskiej i białoruskiej.

Autor artykułu pisze: Jeżeli niemożliwym jest uwzględnić żądania tych mniejszości co do całkowitej niezależności, to demokracja polska ma obowiązek i interes wzmocnienia węzłów braterskiej zgody i współpracy drogą opracowania liberalnego statutu.

**Z ZAGRANICY.**

**Pogrzeb córki ambasadora Laroche.**

PARYŻ, 6.VII. (Pat.) Na pogrzebie córki ambasadora Laroche ambasador Chłapowski złożył kondolencję w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej. Pożatem ambasador złożył na trumnie dwa wieńce: jeden od ministra spraw zagranicznych, drugi od siebie i p. Chłapowskiej.

**Wirth na nowo centrowcem.**

BERLIN, 6-VII. (Pat.). Były kanclerz dr. Wirth zgłosił swój powrót do partji centrum.

150 letnia rocznica niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Uroczysta akademja.

W sobotę dnia 3 b. m. o g. 19 min. 30 w auli kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu 150-lecia ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

J. M. rektor Marjan Dzieduchowski zagał akademję krótkim przemówieniem, w którym podkreślił wspólność ideałów Polski i Ameryki, czego wyrazem był udział Kościuszki i Puławskiego w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Po przemówieniu rektora Dzieduchowskiego orkiestra odegrała hymny narodowe amerykański i polski, poczem prof. Wacław Komarnicki wygłosił odczyt na temat: „Rola Ameryki w rozwoju politycznym świata”.

Dalej prof. Komarnicki, kreśląc historję urzeczywistnienia tych za-

dań, przypomina ogromne zasługi, jakie położyli dla ludzkości Waszyngton i Monroe, a wreszcie Wilson, który jeszcze w czasie wojny światowej pierwszy stwierdził prawo Narodu Polskiego do niepodległości.

W niedzielę.

Onegdaj w 150 rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wszystkie domy w Wilnie przybrane zostały w flagi narodowe polskie i amerykańskie.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych, Magistratu, szkolnictwa instytucji dobroczynnych i społeczeństwa.

Na placu katedralnym odprawiona została msza, którą celebrował ks. biskup Bandurski. Po mszy św. ks. biskup Bandurski wygłosił podniosłe kazanie, w którym podkreślił, iż Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są jedynym w świecie państwem naprawdą demokratycznym.

Uroczystości zakończyły się defiladą wojskową, w której wzięli udział rodzaje wszystkich broni oddziałów stacjonujących w Wilnie.

Kreśląc te słowa, interesując się archeologją krajową, już od lat czterdziestu poszukiwał w dalszych okolicach Wilna grodzisk i cmentarzy prastarych.

Pamiętki to prawie wszystkie oddane zostały do zbiorów „Tow. Przyjaciół Nauk”.

Walęsający się po górach zaręczonych w dzień Zaruszek w r. 1917 ś. p. Antoni Szutinas litwin, Wintenty Świętopełk-Mirski, rusin i niżej podpisany, polak, przyglądający się z lubością z góry Bekszowej pomnikowi trzech krzyżów, dziełu nieodżałowanego A. Wiwulskiego, powstałego, nawiasem mówiąc, dzięki iniejałowi pomienionego Szutinas, dostrzegł niespodziewanie pod stopami swymi, nad zboczem góry szereg ornamentowanych naczyń glinianych wyrobów żelaznych przedrzeźniających, niedopalonych drobnych kości i węgla.

Wpadliśmy na domysł słuszny, że jeszcze przed wzniesieniem pomnika namagielnego węgrom: Kacprowi Bekszowi i Waduzowi Panończykowi za czasów Stefana Batorego, w epoce o kilka wieków conajmniej odleglejszej, na tych

zboczach musieli być znajdować cmentarzysko przedhistoryczne ostatniej epoki żelaznej.

Zajęliśmy się najgorliwiej dalszymi poszukiwaniami i natrafiliśmy w głębszych warstwach na kilka podobnych powyższym przedmiotów.

Niewątpliwie, opsypany się ze spadziście góry piasek zniweczył całość tych grobowisk. Góra ta pod względem geologicznym badana była przez prof. dawnego i obecnego uniwersytetu, oraz członków Wileńskiego rosyjskiego Tow. Geograficznego, tylko nie pod względem paleontologicznym i kulturalnych zabytków pierwotnych.

Możeby ktoś z uczestników obecnego zjazdu geologów, zechciał zbadać nasz teren i pod względem archeologicznym.

Z. Uziębło.

Nowy gmach państwowej fabryki tytoniowej.

W najbliższych tygodniach zostanie wykonany nowy gmach państwowej fabryki tytoniowej przy ul. Makowej Nr. 16, której biura dotychczas mieściły się w lokalu przy ul. Węglowej Nr. 16.

Fabryka ta zatrudnia 340 pracowników i wyrabia 2.000.000 papierosów i 65.000 kg. machorki dziennie.

KRONIKA.

Sroda 7 lipca

Dziś: Cyryla.

Jutro: Elżbiety Kr. Wd.

Wschód słońca---g. 2 m. 54 Zachód --- g. 7 m. 54

Teatr i muzyka.

Dzisiejszy występ Adama Didura. Dziś na koncercie Wil. Orkiestry Symfonicznej wystąpi najznakomitszy śpiewak polski, artysta opery Metropolitan-House w New-Jorku Adam Didur, który czarować będzie słuchaczy potęgą swego fenomenalnego głosu.

Ceny biletów: wejście na koncert — 1 zł., miejsca rezerwowane: 1-sze 3 zł., 2-gie 2 zł., ulgowe 50 gr. Początek koncertu o godz. 8-jej w. Bilety — od godz. 8-jej w ogrodzie po-Bernardynskim.

W sobotę nadchodząca odbędzie się otwarcie sezonu letniego w Teatrze Polskim w sali „Lutnia”. Zespół został skompletowany i składać się będzie w głównej mierze z artystów znanych Wilnu z kilkuletniej działalności artystycznej w sezonach ubiegłych.

Następna sztuka, która wystawiona zostanie w przyszłym tygodniu, będzie doskonała komedia Guityri „Pokojówka szuka miejsca”.

Ceny miejsc: od 4 zł. 50 gr. do 50 gr. Bilety już są do nabycia w kasie teatralnej II — 1 i 3 — 9 wiecz.

Opera w Teatrze Letnim. Jutro zjedzą do Wilna na 4 występy zespół najznakomitszych artystów opery warszawskiej, oraz scen zagranicznych. Wilno pozbawione od dłuższego czasu przedstawień operowych, będzie mogło podziwiać takich artystów jak: Stanisław Gruszczynski, Eugeniusz Mossakowski, Zofja

Zabięto, Maurycy Jankowski, Augustyn Wiśniewski i inni. Nadto czynione są starania, celem pozyskania na występy znakomitego artysty opery Metropolitan-House — Adama Didura.

Repertuar zapowiada: w czwartek 8 bm. — „Pajace” — Leoncavallo, w piątek — 9 bm. i sobotę — 10-go — „Zydówka” Halevy, w niedzielę 11-go — „Pajace” i 4-ty akt „Aidy”.

Bilety już nabywać można w kasie Teatru Polskiego, dziś 11—1 i 3—9 wiecz.

URZĘDOWA

Reorganizacja sołectw w powiatach. Wileńsko-Trocki Wydział Powiatowy przedłożył Urzędowi Wojewódzkiemu wniosek w sprawie zmiany granic gromad, zdążający do znacznego zmniejszenia ich ilości przez powiększenie obszaru, celem ułatwienia doboru odpowiednich kandydatów na sołtysów gromadzkich.

MIEJSKA.

Posiedzenie Komisji Technicznej Magistratu m. Wilna odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 8-mej wieczorem.

WOJSKOWA

Urlop Komendanta P.K.U. W dniu 4-go lipca br. rozpoczął urlop wypoczynkowy Komendant

P. K. U. Wilno mjr Wawrauch Funkcje Komendanta objął czasowo kpt Czyż. (x)

SAMORZĄDOWA.

Z posiedzenia wydziału powiatowego sejmiku wileńskiego. Na ostatnim posiedzeniu wydziału powiatowego sejmiku wileńskiego trockiego poza całym szeregiem drobnych spraw załatwiono następujące:

Otrzymał 25.000 zł. pożyczki z Ministerjum Robót Publicznych na budowę mostów w powiecie w oplocowaniu 12% i spłacanej w ciągu 3 lat—postanowiono bezwzględnie użyć do reperacji mostów, których stan zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

Przyjęto do wiadomości protokołu zdawczo-odbiorczy gminy Janiskiej, która została włączona do terytorjum pow. Święciańskiego. Uchwalono w ciągu przyszłego roku szkolnego wydawać w dalszym ciągu stypendja dla niezamożnych a zdolnych uczniów z powiatu wileńsko-trockiego, z tem by liczba ich nie przekraczała 20.

Zatwierdzono dodatkowy budżet gminy worniańskiej w wysokości 2.000 złotych na uruchomienie straży ogniowej w Michaliszkach i na doprowadzenie rynków gminnych do porządku.

Zaakceptowano memoriał do magistratu m. Troki, sporządzony przez radcę prawnego powiatu p. Florczaka w sprawie uporządkowania całego szeregu spraw w tym magistracie a przedewszystkiem unormowania stosunku magistratu trockiego do dzierżawców majątku komunalnego, którzy bezprawnie trzymają ten majątek w dzierżawie.

Wyasygnowano 1.000 zł. dla gminy trockiej na dokończenie budowy gmachu szkolnego.

Po uchwaleniu odmowy z powodu braków funduszy na pismo p. wojewody w sprawie pośpieszenia z pomocą emigrantom we Francji posiedzenie zostało zamknięte. (zd)

Szkola dla urzędników administracji gminnej. Z początkiem sierpnia b. r. rozpoczyna się kurs jesienny w szkole dla urzędników administracji gminnej, której siedziba mieści się w Warszawie przy ul. Kopernika Nr. 30. Szkoła ta prowadzona jest przez biuro pracy społecznej i znajduje się pod nadzorem Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Podania należy składać do kancelarji Biura Pracy Społecznej — Warszawa, Kopernika 30. (zd)

WYCIECZKI.

Program przyjęcia wycieczki węgierskiej w Wilnie. W dniu 9 lipca b. r. zatrzyma się w Wilnie w przejeździe do państw skandynewskich wycieczka węgierska złożona z 35 osób, wybitnych przedstawicieli: prasy, literatury, nauki i wojskowości.

W związku z tem onegdaj o godzinie 6-tej wieczorem odbyło się w gmachu wojewódzkim posiedzenie Komitetu przyjęcia wspomnianej wycieczki. W skład komitetu weszli: J. M. rektor U.S.B. prof. Dzieduchowski, ks. biskup Bandurski, prof. Wydz. Sztuk Pięknych U.S.B. pan Rusczycki, p. Konstanty Bukowski, p. prof. Parczewski, p. Czesław Jankowski i p. Józefowicz.

Ustalony został program przyjęcia, który w ogólnych zarysach

przedstawia się następująco: przyjazd i powitanie wycieczki przez Komitet z orkiestrą godz. 8-jej m. 5, o godz. 8 m. 10 zwiedzenie Ostrej Bramy, o godz. 8 m. 30 śniadanie w hotelu „Europa”. O godz. 10 tej uczestnicy wycieczki pod przewodnictwem p. prof. Rusczyckiego zwiedzą zabytki miasta i o g. 2 m. 30 udadzą się na obiad do Klubu Słacheckiego. Po południu wyjadą do Werek, skąd po powrocie udadają się na koncert do ogrodu Bernardyńskiego. Noc spędzi wycieczka w wagonach na stacji poczem rano o godz. 8 m. 15 wyjeżdżą przez Turmonty i Zemgala do Rygi. (z)

Wycieczka harcerzy z Suwałk. W dniu 5 b. m. przyjechała do Wilna wycieczka harcerska z Suwałk, która zatrzymała się przy ul. Dominikańskiej 13. Wycieczka zabawi w Wilnie parę dni. (x)

RÓŻNE.

Uruchomienia teatru przy Związku Strzeleckim. Przy Związku Strzeleckim powstał teatr, który w tych dniach wyjeżdża na prowincję celem dania kilka przedstawień. (x)

Na budowę gmachu starostwa młodzieżowego. Dyrekcja Robót Publicznych województwa otrzymała 50.000 zł. Zaznaczyć należy, iż materiał budowlany został zakupiony jeszcze w roku poprzednim i koszty zostały już zatwierdzone. Obecnie więc Dyr. Rob. Publ. przystępuje tylko do wykonania budowy. (z)

Księgi wodne. Dyrekcja Robót Publicznych województwa przygotowała do rozestania do poszczególnych starostw księgi wodne, w których muszą być rejestrowane wszystkie przedsiębiorstwa posługujące się siłą wodną. Nadmienić należy, iż w myśl ustawy wodnej z roku 1922-go wszystkie przedsiębiorstwa posługujące się siłą wodną w razie nie zarejestrowania się w tych księgach tracą prawo użytkowania siły wodnej. (z)

Przegląd pożarniczy. Wyśzedł z druku I-wszy okazowy numer „Przeglądu Pożarniczego”, który ma za zadanie zaznajamianie ludności ze sposobami walki z pożarami. (z)

Z POGRANICZA.

Szmugiel do Litwy. W dniu 2 lipca rb. patrol KOP przytrzymał w rejonie Oran niejaką Sonię Sylin ze spółnikami, która starała się przemycić do Litwy 7 par sandałów, 14 par bucików damskich i 1 parę męskich. Sonię Sylin w dniu wczorajszym przewieziono do Wilna i przekazano odnośnym władzom. (x)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Nieostrożna jazda. Dn. 5 b. m. Kierowa taksometru Nr. 34 przejeżdżając ulicą Beliny zaczęła o wóz Józefa Dragonowicza która poniosła lekkie uszkodzenie ciała. Towar znajdujący się w wozie jaja i jagody wart. 30 zł. uległ zniszczeniu.

Kradzieże. Dn. 5 bm. Tryfonowi Aleksiejowi (szkaplerza 63) skradziono ubranie i bieliznę, na ogólną sumę 200 złotych.

Na prowincji.

Pożar. W nocy z 28 na 29-VI r. b. w zaśc. Smolarnia gm. Kucewickiej pow. Oszmiańskiego z niewiadomego przyczyn wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny z chlewem i inwentarzem żywym i martwym m-cą tegoż zaśc. Kazimierza Stankiewicza. Straty wynoszą 1900 zł. (s).

W sprawie zabytków przedhistorycznego Wilna.

(Z powodu obecnego zjazdu).

Bez ochyby nie jeden z członków Wileńskiego Zjazdu głośniejszego interesuje się i prahistorją, będącą w związku z celowymi lub przygodnymi poszukiwaniami na terenach Ziemi polskiej.

Prastary gród Jagielonów zbyt mało badany jest pod względem starożytności pierwotnego. Zbadane były tylko częściowo góry Zamkowa i Bakszta, oraz wzgórze Antokolskie w pobliżu kośc. św. Piotra.

Nie przypominam sobie, ażeby naprzykład wyniosłości gruntu, wśród których znajduje się kotlina

m. Wilna, była przez historyków naszych opisywana pod względem powyższym. O ile wiem ani E. i K. Tyszkiewiczowie, A. H. Kirkor, a ostatnio W. Szukiewicz nie wnikali w sprawę odnośną. Tylko przygodne znaleziska w śródmieściu znajdowały swych amatorów kolekcjonerów.

Zrzadka jeno uczeni polscy interesowali się zabytkami, najczęściej trafem znajdujących na ulicach i podwórzach Wilna, zwłaszcza przy kościołach, gdzie się ongi znajdowały najpierwsze cmentarze miasta.

Mam tu na myśli studia odpowiednie prof. I. Talko-Hryncewicza, Stołyhwy, Szukiewicza i in. Dozmieniana mogiła Gedymina nad Wilenką jest tylko legendą powziętą od kronikarzy.

Przy zakupach prosimy naszych Szanownych Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

Agentury „Kurjera Wileńskiego”:

„RUCH” Księgarnie kolejowe.

Table with 10 columns listing agents in various locations: Budstaw, Duniłowice, Dzisna, Głębokie, Iwieniec, Kowel, Krasne nad Uszą, Landwarów, Lida, Nowe-Troki, Nowogródek, Oszmiana, Pińsk, Postawy, Stołpce, St. Święciany, Wilejka powiat. Each cell contains the name of the agent and their address.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ ul. Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 10 — 11 i od 3 — 4; choroby wewnętrzne od 10 — 4; chirurgiczne od 1 — 2; kobiece 11 — 12; oczu 12 — 2; uszu, nosa i gardła 2 — 4; zębów 10 — 12; skórnę i weneryczną 2 — 3; nerwowe 1 — 2.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne. 183

Kino kameralne Polonja Dziś nowy program! Mickiewiczza 22

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zamkowej w domu Nr. 18, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w d. 9 lipca 1926 r. o godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Węglowej Nr. 12 m. 8, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z jednego planina, należącej do Mojżesz Anilowicza oszacowanej dla licytacji na sumę złot. 250 — na zaspokojenie pretencji Kasy Sądowej w Gnieźnie w sumie zł. 211 gr. 50 — z procentami i kosztami.

Korepetycje w zakresie 6 klas szkoły średniej, łącznie z język. francuskim udziela przez lato uczennica kl. VIII, gimnazjum państw. w Warszawie. Popowska 8-1. Zaręcze. Cena b. przystępna. 1059

Fortepjan do sprzedania ul. Zarzecze 12-11.

Kursy Kierowców Samochodowych Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie ZAPISY NA KURS WAKACYJNY 1058 przyjmuje i informacji udziela do dn. 20-VII 1926 r. Sekretariat Kursów codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 4 do 7 wiecz. w szkole „ŚWIT” (Mała Pohulanka 8)

Podstawą życia człowieka jest HYGIENA i dobre odżywianie się, a takowe Szanowna Publiczność zawsze znajdzie w JADŁODAJNI i KAWIARNI przy ul. Tatarskiej 24

MILLOGRAF biurowa litografja, najtańszy aparat do wieliania pisma ręcznego maszynowego i rysunków. 1046 Wileńskie Biuro Radjotechniczne Mickiewiczka 19 m. 16.

Pracownia tokarska M. Basel II-ga Szklana Nr. 4, przyjmuje rozmaite obalunki na wyroby tokarskie do parasoli, lasek i in. rzeczy. Robota sumienna i akuratna. Ceny umiarkowane. 1029

T-WO WYDAWNICZE „POGOŃ” Sp. z o. o. DRUKARNIA „PAX” Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO. Telefon Nr 8-93 Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i intraligatorskie szybko i dokładnie.

Popierajcie Ligę Żeglugi Morskiej i Rzecznej!